



W dzisiejszą uroczystość, drugą co do ważności w liturgii chrześcijańskiej, Kościół wspomina prawdę, że Bóg stał się człowiekiem. Jednorodzony i odwieczny Syn Boży przyjął ludzką naturę, aby w niej dokonać zbawienia ludzi. Rodząc się jako Dziecko Bóg stał się naprawdę Emmanuelem - Bogiem z nami, od którego nie oddziela nas żaden dystans wysokości i oddalenia.

Bóg dał człowiekowi bezpośredni dostęp do dziecięcego serca, przez co stał się tak bliski, że można bez skrępowania mówić do Niego `Ty`. W ten sposób spełniła się wielokrotnie powtarzana przez proroków obietnica Boga, że przyjdzie Mesjasz, który odnowi świat i pojedna ludzi z Bogiem. Jezus Chrystus, Bóg-Człowiek, zjednoczył ziemię i niebo, nierozzerwalnie pojednał człowieka z Bogiem, sprawiając, że człowiek stał się dzieckiem Boga.

Uroczystość Bożego Narodzenia wywodzi swój początek z Jerozolimy, ale już w IV w. znana było także w Antiochii, Konstantynopolu, Rzymie i w Hiszpanii. Ustalił się zwyczaj, że patriarcha udawał się z Jerozolimy w procesji do Betlejem, odległego ok. 8 km i tam w Grocie Narodzenia odprawiał w nocy Mszę św., którą później nazwano "Pasterką" w nawiązaniu do ewangelicznej opowieści o pasterzach, którzy jako pierwsi oddali pokłon nowonarodzonemu Chrystusowi.

Dzień Bożego Narodzenia ustalono na 25 grudnia, kiedy to Rzymianie obchodzili święto Niezwyciężonego Słońca. Wtedy właśnie nastaje przesilenie dnia i nocy. Jest to także nawiązanie do fragmentu Ewangelii: "Dzięki serdecznej litości naszego Boga nawiedziło nas z wysoka Wschodzące Słońce" (Łk 1,78). Natomiast dopiero w VI w. mnich Dionizjusz Exiguus obliczył, że narodziny miały miejsce w 753 r. po założeniu Rzymu. Dziś wiadomo, że Dionizjusz pomylił się w obliczeniach ustalając datę o kilka lat za późno.

źródło: KAI